MONITOR

Na Rok Pańſki 1779.

Num: XXIII.

Dnia 20. Marca.

Kontynuacya Poprzedzaiącego Monitora.

WIEYSZCZBA WIEYSKA.

W Swięty Paweł, Pan Paweł do ſąſiada ſwego
Mòwił, że to te ſłowa ſą Nańka moiego.

Gdy dziſiay wiatr będzie wiał
iuż woyna gotowa,
Gdy chmury wiatr z brukaią,
zaraza morowa.
Jeśli śnieg, lub deſzcz ſpadnie,
dobre urodzaie
Obiecuie: pogoda pokoju znak
daie.
Gdy w Mięſopuſty mrozy bez
śniegu panuią,
Wina mało, y chleba mało obie-
cuią.
Jeśli o Swiętym Pawle, w Lu-
tym ciepło płuży,
Do Wielkiey-Nocy zimno czasy
ſwe przedłuży.
Gdy Maciey Swięty cokolwiek
lodu nieſtopi,
Będą długo chuchali w zimne
ręce Chłopi.
Marzec ſuchy, w deſzcz Kwie-
cień gdy bogaty bywa,
May zaś chłodny, w urodzay
Rok taki opływa.

Swięty Krzciciel gdy deſzczem
hoynie ſkropi pola,
Nie nadgrodzi niepłodna, pracy
Chłopom rola.
Jakòbowa Wilia ieśli ieſt pogo-
dna,
Będzie chleba tak nam tuſzy,
nadzieja ſwobodna.
Gdy w pogodę do Nieba MA-
RYA wſtępuie,
Wina Węgrom obſicie Jeſień o-
biecuie.
Marcin Swięty bez gęsi nas te-
go nauczy,
Jeśli deſzcz czyſty, Zimy nie-
ſtatek dokuczy.
Jeśli iaśnie pogodny miey Zimy
nadzieie,
Suchy Mròz mokrych Sniegow
za ſzyię nie wieie.
Jeśli Pola zielone, gdy ſię CHRY
STUS Rodzi,
Gdy powſtanie, kołaczom Snieg
z Mrozem przeſzkodzi

Gdy przed Pełnią Pan JEZUS
Narodzi się w Swiecie,
Będzie się dobrze działo, niefrasuy się dziecie.
Snieg w Swięto Narodzenia, gdy
na Sady spadnie,
Kwitnąć będą obficie, y Prostak
to zgadnie.
Jeśli deszcz w Wielki-Piątek na
Pola się z leie,
Trwoży z sobą Gospodarz, ktòry Zyto sieie.
We Srzodę po Kołaczach gdy
Zaba zakuka,
Już nas więcey Mrozami Zima
nie oszuka.
W tenże Dzień ieśli deszczyk
opłòcze Doliny,
Ze Mleka siła będzie, są takie
Nowiny.
Tak Pan Paweł powiedział,
Towarzysze mili
Prawdali to, czyli nie, oni tak
mòwili.

ORDYNANS ROBOTY.

SWięty Grzegòrz gdy iuż
Mròz Ziemi ustępuie,
Po grządkach wskok rosady spra-
wnych rozsypuie.
Benedykt w Pole z Grochem,
Woyciech z owsem iedzie,
Marek ze Lnem, á Filip Ta-
tarkę wywiedzie.
Swięty Krzyż Owce strzyże, á
Jan trawe kosi,
Jakub bierze Krogulca, y Prze-
piòrki płoszy.
Bartłomiey, á Mateusz Chmiel
z tyczek odziera,
A Michał od Pszczołek cne pla-
stry wybiera.
Siewna Matka iuż każe siać Zy-
tko Zimowe:
Jadwiga Rzepe kopie, á To-
masz domowe

Kole

Kole tłuste Kwiczoły, Maciey do Budynku
Rąbie drzewo, mieyże to od nas w upominku.

WŁASNOSC KAZDEGO MIESIĄCA.

GDdy się w Styczniu stary y nowy Rok styka,
Niech Gościom grzecznym Bachus kufla nie umyka.
Bydź oziębły Mrozami nie dokuczył Luty,
Pal w Kòminie, á Kożuch miey dobry na pluty.
Wrzuć Groch w Ziemie, y insze siey Jarzyny w Marcu,
Zeby pustki nie były na Ognisku w Garcu.
Kwiecień każe Panienkom, pleć grządki Ogrodne,
Aby miały Wianeczki na skronie dorodne.

Gdy ſię w zielona Suknią Swiat
oblecze w Maju,
Z przychilną Kompanią przechodź ſię do Gaju.
Czerwiec Owieczki ſtrzyże, y
dla ich wygody,
Siano zbiera, przychwili ſłużącey Pogody.
Lipiec do Ulow że nie roiące ſię
Pſzczoły,
A na przeſzły urodzay uprząta
Stodoły.
Sierpień woła zaczynay, więc
z Sierpem, y z Kosą
Idą w Pole, á drudzy w kopy
Snopy znoſzą.
Jagody, Sliwy, Jabłka, z drew
obiera Wrześień,
Wino tłoczy, tym czaſem następuie Jeſień.
Gdy Paźdźiernik wymiątla z
Konopi paźdźiora,
Kądziel ſobie gotuie Goſpodyni
ſkora.

Liſtopad Sady z Liścia odziera y Lasy,
Lecz Oracz Zyto ſieje na potomne Czasy.
Grudzień z gruba brakuie oſtro mrożne drogi,
Wieprze bije, drwa wozi, dla Zimowy trwogi.